Nr. 22. Toruń, dnia 30 maja 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" odbędzie się nie 3 czerwca lecz 17 czerwca 1928 r.

1) IV bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" odbędzie się w Toruniu w niedzielę, 17 czerwca 1928 roku.

2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzplitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia.

3) Miejsce startu i mety ogłoszone będzie przed biegiem.

4) Przestrzeń biegu wynosi około 4500 m.

5) Każdy zawodnik musi być ubrany w spodeńki i koszulkę dowolnego koloru; obuwie obowiązuje.

6) Podczas biegu obowiązuje regulamin PZLA.

7) Zawodnik, który pierwszy przerwie taśmę na mecie, zdobywa przechodni puhar srebrny, ofiarowany przez wydawn. „Słowa Pomorskiego", oraz na własność złoty sygnet pamiątkowy.

8) Puhar staje się własnością zawodnika po trzykrotnem zdobyciu, niekoniecznie zrzędu. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na puharze.

9) Następnych 10-ciu otrzymuje medale pamiątkowe.

10) Zgłoszenia do IV biegu „Słowa Pomorskiego" z podaniem wieku, ew. przynależności klubowej i adresu nadsyłać należy do dnia 15 czerwca do redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu, ul. św. Katarzyny 4, lub do filjalnej redakcji „Słowa Pomorskiego w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 22. Do zgłoszenia dołączyć należy 50 gr wpisowego (można w znaczkach pocztowych).

Poprzednie 3 biegi o puhar „Słowa Pom." zgromadziły za każdym razem pokaźną liczbę zawodników nie tylko z Pomorza, ale i z innych dzielnic Polski. W roku 1924 puhar zdobył pluton. Józef Waligórski z 57 pp w Inowrocławiu, w. r. 1925 — p. Bronisław Szwarc z klubu sport. „Warta" w Poznaniu, w r. 1927 — p. Marjan Sarnacki z klubu sport. „Warszawianka" w Warszawie (W roku 1926 bieg nie odbył się).

Spodziewać się należy, że i tym razem lekkoatleci pomorscy, a zwłaszcza „sokoli", którzy rokrocznie b. licznie bieg „Słowa Pom." obsadzali, pośpieszą zgłosić swój udział. A im wcześniej, tem lepiej. Nie odkładać na ostatnią chwilę!

* *

Termin biegu wyznaczony uprzednio na 3 czerwca zmuszeni byliśmy z powodu okoliczności nieprzewidzianych — przesunąć na niedzielę 17 czerwca, co prosimy wziąć pod uwagę wszystkich zawodników, którzy się już zgłosili i którzy dopiero zamierzają zgłosić się.

* *

Uczestnicy biegu z poza Torunia (przy odległości koleją nie mniej niż 30 km.) otrzymają w drodze powrotnej zniżkę na kolei w wysokości 66 proc. ceny biletu. Odpowiednie zaświadczenia zostaną wydane w dniu biegu na miejscu.

Ankieta w sprawie zabaw i gier ruchowych polskich.

Jesteśmy narodem, posiadającym piękną i bogatą rodzimą tradycję we wszystkich działach kultury. Mało jednak mamy skłonności do badania tej tradycji, a najmniej bodaj — pielęgnowania tych jej elementów, które dadzą się pogodzić z wymaganiami życia nowoczesnego. Jednym z jaskrawszych przykładów tej karygodnej obojętności na skarby rodzimej cywilizacji, jest bez wątpienia nasz stosunek do staropolskich zabaw i gier ruchowych. U wielu narodów Zachodu ogłoszono o tym przedmiocie szereg poważnych dzieł naukowych, a prastare gry, pieśni i pląsy uczyniono niezbędną częścią składową narodowego wychowania. U nas dążność podobna już zapoczątkowana; na przeszkodzie jej wszakże stoi nieznajomość znacznej części własnego w tej dziedzinie bogactwa. Dla częściowej choćby poprawy tego stanu rzeczy, póki czas — póki resztki tradycji nie zatoną w powodzi cudzoziemszczyzny, ogłaszamy niniejszą ankietę. Prócz wspomnianego celu — unarodowienia naszego wychowania fizycznego ma ona do spełnienia niemniej ważne zadania naukowe. Pomoże nam wyświetlić niejasną jeszcze w wielu szczegółach genezę zabaw, ich związki z całością kultury narodowej nieraz zamierzchłych wieków, ich wędrówki i przemiany pod wpływem zmiany środowiska i t. p.

Najusilniej tedy wzywamy na pomoc przedewszystkiem inteligencję, stykającą się z ludem: Duchowieństwo, nauczycielstwo, lekarzy i t. d. Niemniej pożądane będą własne lub cudze, lecz w miarę możności dokładnie spisane wspomnienia członków starszej generacji. Także szkolne reminiscencje są cenne, o ile odnoszą się do czasów, gdy młodzież grywała w palanta, ekstrę, metę i t. p., kierując się wyłącznie tradycją (przed wcieleniem gier w program zajęć szkolnych).

Oto główne zagadnienia, na które prosimy o odpowiedź:

1. Kiedy (rok) i gdzie (miejscowość, powiat, wo-

jewództwo) odpowiadający czynił swe spostrzeżenia?

2. Uczestnicy opisanej zabawy lub gry: ich wiek, płeć, narodowość, warstwa społeczna.

3. Czy dana zabawa (gra) ograniczona do pewnego sezonu? Jeśli tak, do którego? Ewentualne jej połączenie z obrzędem ludowym dorocznym, świętem kościelnem, obrz. weselnym i t. p.

4. Ewentualny charakter obrzędowy samejże zabawy lub gry (zwłaszcza przy grze zaczynającej sezon, lub wchodzącej w skład wymienionych pod 3 uroczystości).

5. Teren zabawy (gry): izba, podwórze, pole, droga, las i t. p. i przybliżone wymiary przestrzeni, na której ona się rozgrywa. Miejsca na tym terenie, posiadające szczególne znaczenie (mety, gniazda etc.), ich nazwy, wymiary, stosunek wzajemny.

6. Ewentualne przybory (kijki, krążki, kamyki, kostki, piłki etc.), ich nazwy, opis, sposób sporządzania (np. szycie lub toczenie piłek).

7. Ilość uczestników, ewt. podział na drużyny (partje), hierarchja graczy i odnośne nazwy (np. matka, bachory, gęsi, wilk etc.).

8. Sposób wyboru drużyn, lub graczy o odmiennych rolach (odliczanie z pomocą wierszyków, wymierzanie na kiju etc.).

9. Przebieg zabawy (gry), opisany zwięźle lecz jasno, tak, aby czytelnikowi umożliwić dokładne jej odtworzenie. Prosimy nie pomijać żadnej nazwy, formułki (dialogu), piosenki i t. p., oraz zachować właściwości gwary ludowej, nie wyłączając wyrażeń mniej przyzwoitych.

Uwagi. Ankieta nasza ma za zadanie zbadanie zabaw o formie ustalonej tradycją. Nie należą tu zatem proste zabawy naśladowcze (w szkołę, pociąg, kuchnię etc.) o zmiennej nieraz postaci, zależnej od wrażeń, działających chwilowo na wyobraźnię dziecięcą. Odpadną też świeże nabytki obce, jak piłka nożna, tennis, koszykówka etc. Dalej odpadną wszelkie elementy (więc choćby rodzime) wyuczone w szkole. Natomiast polskości naszego materjału nie należy traktować zbyt ciasno etnograficznie. Elementy polskie, ruskie, białoruskie, litewskie a nawet niemieckie i żydowskie, przedewszystkiem z obszaru dzisiejszej Rzeczypospolitej, lecz i z dawniejszych jej prowincyj, oraz z terenów emigracyjnych, tak silnie zazębiają się wzajemnem oddziaływaniem w ciągu długich stuleci, że wszystkie stanowią niezbędną podstawę do badań nad tą częścią polskiej kultury.

Nawet drobne przyczynki do stanu naszej wiedzy w tym zakresie mogą okazać się cennemi. Odpowiadający też nie powinien się zrażać tem, że zaobserwował i choćby jedną tylko zabawę, ani niedokładnością opisu wyszłej z użycia gry, podanej ze wspomnień jakiegoś staruszka. W każdym razie jednak pożądany spis zabaw (gier), uprawianych w danej miejscowości. Przy nazwach interesujące będzie ich tłumaczenie przez lud, niemniej ew. nazwy dwojakie jednej i tej samej gry.

Bardzo pożądane też są rysunki, przedstawiające teren zabawy (gry), ustawienie uczestników, przybory etc., oraz nuty piosenek, śpiewanych przy grze. Niemniej użyteczne będą też okazy przyborów, wyrabianych przez samychże uczestników.

W razach wątpliwości, czy dana zabawa (gra) jest ruchowa, korzystniej będzie podać jej opis na wszelki przypadek. Granice bowiem ruchowych i nieruchowych elementów są nieraz niepewne, co więcej zaś, w ciągu ich wędrówek, z kraju do kraju, czy z okolicy do okolicy, zamiana z ruchowych na nieruchowe i odwrotnie nie należy do rzadkości.

Wielkiem ułatwieniem pracy, przy gromadzeniu tego materjału, będzie posługiwanie się podręcznikiem prof. E. Piaseckiego (Zabawy i gry ruchowe, wyd. 3, Lwów—Warszawa, Książnica Atlas, 1922), zawierającym cały znany dotąd dorobek polski. Pominąwszy nieco elementów obcych (nr. 87—92, 121, 133), uważny czytelnik łatwo się zorjentuje, czy obserwowana przezeń zabawa lub gra jest jeszcze nieopisana: w takim razie dokładny opis konieczny. Jeśli zaś nowozaobserwowanemi są tylko pewne szczegóły (okolica inna, niż podano w podręczniku, inne nazwy, formuły, piosenki, przybory, inny wiek, lub płeć uczestników, różnice w przebiegu gry i t. p.), wystarczy wówczas dokładne powołanie się na podręcznik (nazwa opisanej tam gry, numer, stronica) i przytoczenie zauważonych różnic.

Materjały prosimy skierowywać do Dyrekcji Studjum Wychowania Fizycznego Uniw. Pozn., Poznań 3, Park Wilsona, z dopiskiem: „Ankieta", możliwie rychło, najpóźniej zaś do 1. września 1928. Będą one opracowywane pod osobistem kierownictwem prof. E. Piaseckiego. Cenniejsze przyczynki ogłosi się drukiem w całości, lub w obszernem streszczeniu, na łamach miesięcznika „Wychowanie Fizyczne", lub w „Pracach Nauk. Studjum W. F. Uniw. Pozn.". Ankieta jest finansowana z zasiłku Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Warszawie.

Z życia Tow. gimnast „Sokół".

Zjazd Rady Okręgowej „Sokoła" w Wejherowie.

Nowoutworzony niedawno okręg towarzystw gimnastycznych „Sokół", obejmujący powiat morski z siedzibą w Wejherowie, znajduje się obecnie w okresie rozwoju. Młodym jest jeszcze, na polu szczytnych swoich celów i zadań, pierwsze dopiero stawia kroki, jednakże tkwi w nim zapał i tyle sił żywotnych, że nie należy ani na chwilę wątpić, iż przy dobrej woli i chęci ludzi energicznych, pełnych zapału i umiłowania wzniosłej idei sokolej, okręg ten w krótkim czasie bujnie się rozrośnie i będzie chlubą ziemi kaszubskiej i całej naszej Ojczyzny.

W niedzielę, 20 maja b. r., odbył się w Wejherowie zjazd Rady Okręgowej, a więc prezesów, naczelników i delegatów gniazd sokolich z powiatu wejherowskiego w sali magistratu w Wejherowie.

Zagaił zjazd w zastępstwie prezesa okręgowego burmistrza Kruczyńskiego, wiceprezes p. Latosiński, witając przybyłych prezesów, naczelników i delegatów oraz przedstawiciela Dzielnicy wiceprezesa p. Czaplickiego z Gdańska i posła Kwiatkowskiego. Przewodnictwo zjazdu oddano w ręce wiceprezesa Dzielnicy p. Czaplickiego, który odpowiedniem przemówieniem powitał zjazd w imieniu Dzielnicy Pomorskiej.

Po stwierdzeniu liczby delegatów sekretarka okręgowa p. Stróżyńska odczytała sprawozdanie z ostatniego zjazdu Rady Okręgowej, a p. Budzisz złożył wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu Rady Dzielnicowej. Nad sprawozdaniami dyskusji nie było, tylko wiceprezes zakomunikował, że były długoletni prezes gniazda wejherowskiego poseł Jan Kwiatkowski otrzymał nagrodę honorową za zasługi około szerzenia idei sokolej.

Zjazd omawiał następnie cały szereg aktualnych i doniosłych spraw, związanych z organizacją i rozwojem nowego okręgu. Między innemi w spra-

wie przewidzianego na 29 czerwca zlotu okręgowego uchwalono zlot ten odłożyć do następnego roku, a na jesień bież. roku urządzić zawody kościuszkowskie. W dyskusji zabierali głos pp.: Kołodziej, poseł Jan Kwiatkowski, Czaplicki, Latosiński i Młynko. Poseł Kwiatkowski w dłuższem przemówieniu podniósł cele i zadania idei sokolej i zaapelował do sprężystej i owocnej pracy dla tej wzniosłej idei.

Przedmiotem ożywionej dyskusji była sprawa reorganizacji gniazd w okręgu, przyczem przeszedł jednogłośnie odpowiedni wniosek, którego wprowadzenie w czyn niewątpliwie podniesie pracę sokolą w okręgu na właściwy poziom.

Rada uchwaliła polecić poszczególnym gniazdom, by czuwały nad bezwzględnem i stałem noszeniem odznak sokolich, a dalej poruszono sprawę ulg wojskowych dla członków Sokoła, przyczem podkreślono, że sokoli mogą korzystać z ulg przy służbie wojskowej (3-miesięczne skrócenie czasu służby).

Po krótkiem przemówieniu druhów pos. Kwiatkowskiego i wiceprezesa Dzielnicy p. Czaplickiego zakończono zjazd hasłem „Czołem".

Walne zebranie Sokoła wejherowskiego.

W sobotę, 18 maja b. r., odbyło się u p. Prusińskiego w Wejherowie nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła" wejherowskiego. Zagaił je w obecności 30 druhen i druhów prezes p. Zawadzki. Przewodnictwo nadzwyczajnego walnego zebrania oddano w ręce byłego prezesa gniazda wejherowskiego, posła Jana Kwiatkowskiego, który w płomiennem i treściwem przemówieniu podniósł szczytną ideę sokolą i wyraził swe ubolewanie, że za mało jeszcze korzysta z przynależenia do „Sokoła", tej kuźnicy krzepienia ducha i ciała. W tej dziedzinie bowiem Polska olbrzymiemi krokami idzie naprzód i żal byłoby mi — mówił p. poseł — gdyby młodzież kaszubska nie szła razem z tą falą i nie zrównała się z resztą młodzieży w całej Polsce. Należy więc wytężyć wszystkie wysiłki ku temu, bo „Sokół" jest jedną z najlepszych instytucyj, które zajmują się wyszkoleniem wszelkich zalet i cnót, a zacieraniem tego, co złe i gnuśne. Tę dążność ma także i „Sokół" w Wejherowie, więc mówca apeluje nakoniec do zjednywania szeregom sokolim nowych druhen i druhów, do coraz gromadniejszego garnięcia się młodzieży kaszubskiej pod sztandary idei sokolej.

Po wyjaśnieniu powodów ustąpienia prezesa p. Zawadzkiego odbyły się uzupełniające wybory zarządu. Wybrani zostali pp. Leon Prusiński prezesem, Józef Budzisz wiceprezesem, Bronisław Młynko sekretarzem, Grzenkowiczówna zastępczynią sekretarza. Uzupełniono również komisję rewizyjną: w miejsce p. Budzisza wybrano p. Stanisława Kowalkowskiego. Po referacie p. Budzisza w imieniu komisji rewizyjnej, wybrano delegatami na zjazd Rady Okręgowej w Wejherowie pp. Melcera i Młynko.

Budowa „sokolni" w Grudziądzu. Sokół grudziądzki zamierza pobudować „sokolnię", czyli wielki dom sokoli, który stałby się ośrodkiem ruchu oświatowego i technicznego dla sportu i wychow. fizycznego. Utworzono Komitet budowy, do którego weszli pp.: Federski, Dostatni i Kamrowski.

25-ciolecie gniazda w Kowalewie. Gniazdo „Sokoła" w Kowalewie obchodzić będzie w dn. 8 lipca b. r. 25-rocznicę założenia. Uroczystość ta połączona będzie z poświęceniem boiska, odbędą się równocześnie ćwiczenia okręgowe (okr. IV.) i próba zlotu.

Wstępujcie w szeregi harcerstwa!

Apel do młodzieży pozaszkolnej. Młodzieży! Jeżeli chcesz zaznać prawdziwej radości życia, wstępuj w szeregi Związku Harcerstwa Polskiego. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje I drużyna im. Tadeusza Kościuszki w ognisku ul. św. Katarzyny 13 w Toruniu w piątki od godz. 19 do 20-tej.

Lekka atletyka w Toruniu.

Toruń nie ma szczęścia do lekko-atletyki. O ile wszystkie inne sporty, zaszczepione na gruncie toruńskim, znalazły podatny grunt do rozwoju i można śmiało o Toruniu powiedzieć, że wiedzie on prym prawie we wszystkich sportach, uprawianych na Pomorzu, to w lekkiej atletyce pierwszeństwo oddać musiał Toruń Bydgoszczy i Grudziądzowi.

Dziś stoimy u progu nowego sezonu. Toruń, posiadający szereg wybitnych klubów, jak TKS., Sokół, Gryf, Zuch itd. nie powinien pozostać wtyle. Ambicja klubowa, która jest bodźcem do wszystkich sukcesów sportowych, powinna odegrać tu poważną rolę. W pierwszym rzędzie ciąży obowiązek podniesienia l.-atletyki w Toruniu na Toruńskim Klubie Sportowym. Klub ten posiada od kilku lat sekcję lekkoatletyczną, która w ubiegłym roku posiadała czynnych członków tylu, że można ich było zliczyć na palcach jednej ręki, i to przeważnie gasnące gwiazdy lokalno-toruńskie. Spoglądając na rozwój innych poważnych klubów w Polsce, widzimy wszędzie, jaki nacisk kładą zarządy klubów na sekcje lekkoatletyczne; wszak lekka atletyka jest podstawą wszystkich sportów. Recenzje czasopism sportowych stwierdzają, że np. drużyna piłki nożnej TKS-u musi przegrać każdy mecz, gdyż brak jej odmłodzonemu składowi wytrzymałości, innemi słowy brak odpowiedniej zaprawy wstępnej; tu szczą się winy nieuprawiania lekkoatletyki.

Dziś nie jest jeszcze za późno naprawić te błędy. Niech zarządy klubów toruńskich od najpoważniejszych do najmniejszych zdadzą sobie sprawę z tej podstawowej teorji o wychowaniu fizycznem, że składa się ono z gimnastyki, gier ruchowych i sportów, i że jedno bez drugiego nie da korzyści szczególnie dla młodych organizmów. Kluby powinny wpłynąć na swych szczególnie młodych członków i zachęcić ich do uprawiania lekkiej atletyki. Niejeden talent kryje się wśród sportowców toruńskich, trzeba wszystko próbować, by odkryć, do czego się ma największe zdolności.

W najbliższym czasie przybyć ma do Torunia trener Norling. Pożądanem byłoby, aby kluby do tego czasu zorganizowały swe sekcje. Niech Toruń nie pozostaje wtyle, — pokażcie, że i u nas są lekkoatleci i że jeżeli nie dziś to na pewno jutro będziemy lepsi od innych, o ile tylko będziemy chcieli i popracujemy nad tem.

R. Szczerbowski.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

PKS (Podgórz) — „Korona" (Toruń) 2:0. Dnia 28 b. m. II Drużyna Podgórskiego Klubu Sportowego rozegrała rewanżowy mecz towarzyski z I drużyną Klubu Sportowego Korona z Torunia, który zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść Podgórza.

Astorja I. — A. K. S. I 4:3 (1:3). Mecz odbył się na boisku AKS-u w drugie święto.

T. K. S. III — A. K. S. I. 3:3 (2:1). W niedzielę, dn. 27 b. m. odbył się mecz w piłkę nożną na boisku przy szosie Chełm., pomiędzy powyższemi drużynami i zakończył się wynikiem remisowym.

Nowy bramkarz TKS-u. Drużyna piłkarska TK Su posiadła nową wybitną siłę, którą jest p. Zofka, słynny bramkarz „Polonji" warszawskiej. P. Zofka debjutował w barwach TKS-u w Zielone Świątki w Gdańsku, gdzie drużyna TKS-u pokonała drużyny „Ostmarku" i „Gedanii".

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatlet. o mistrz. okr. pomorskiego.

IV. zawody główne o mistrzostwo okręgu dla pań i panów odbędą się w dniach 2 i 3 czerwca br. w Grudziądzu z następującym programem:

a) **dla panów:**

biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m. oraz 110 i 400 m. przez płotki, rozstawne 4×100, 4×400 m.,

skoki: wdal i wzwyż z rozbiegu i skok o tyczce,

rzuty: dyskiem i oszczepem dowolną ręką, pchnięcie kulą dowolną ręką oraz rzut młotem.

b) **dla pań:**

biegi: 60, 100, 200, 800 i 1000 m.,

rozstawne: 4×60 i 4×100 m.,

skoki: wdal i wzwyż z rozbiegu,

rzuty: dyskiem, oszczepem dowolną ręką i pchnięcie kulą dowolną ręką.

Nagrody: na I miejsca — żetony, na II i III miejsca odznaczenia sportowe.

Górski rzuca kulę 12 mtr. Piotrków. Górski osiągnął podczas zawodów 25 p. p. w Piotrkowie 12 metr. w rzucie kulą i 38.75 mtr. w rzucie dyskiem. Inne wyniki: 100 mtr., 200 mtr. i wdal — Cukrowski 11.4 s., 24 s., 640 cm., oszczep — Olekslewicz 39.13,4 × 100 m. — 47 sek. 400, 800 i 1500 mtr. — Cygankiewicz 58 sek., 2:12 i 4:38,5 km. Sonta 17:13, wzwyż — Bober 162 cm.

Fenomenalny rzut oszczepem. Nowy Jork. Podczas ostatnich zawodów lekkoatletycznych, Johnny Kuck osiągnął w rzucie oszczepem wspaniały wynik 72,71 m.

TENNIS.

Losy Czetwertyńskiego. Paryż. Ex-mistrz Polski w tennisie St. Czetwertyński przechodził niedaw no operację i obecnie znów rozpoczął trening. Przybędzie on do kraju w sierpniu i weźmie prawdopodobnie udział w turnieju w Milanówku oraz w mistrzostwie Polski.

Okręgowy związek w Krakowie. W Krakowie utworzył się okręgowy związek tenisowy, w skład którego weszły następujące kluby: AZS Kraków, Cracovia, Sokół Kraków, Katowicki K. T.

SZERMIERKA.

Szermiercze mistrzostwa Armji. Kraków. W ostatecznej klasyfikacji szermierczych mistrzostw Armji, tytuł grupy oficerskiej przypadł por. Laskowskiemu, a mistrzostwo grupy podoficerskiej zdobył najlepszy obecnie szermierz polski — Zagacki.

SPORTY WODNE.

Minima pływackie. Polski Związek Pływacki wyznaczył na mistrzostwa okręgowe minima, przyczem okręgi podzielone na dwie grupy (silniejsze i słabsze). Do grupy silniejszej należą Warszawa Śląsk i Kraków, a do słabszej — Lwów, Poznań, Pomorze i Wilno. Minima są następujące:

Panie: 100 m. st. dow. 1:52 (okr. silniejszy) i 2:00 (okręg słabszy), 400 m. 8:40 i 9:30, 1500 m. 28:00 i 38:00, 200 m. klas. 4:15 i 4:35, 100 m. nawznak 2:05 i 2:15,5 × 50 m. 4:40 i 5:10, 4 × 100 m. 8:00 i 8:40,5 km. 2:20:00 i 2:40:00.

Panowie: 100 m. 1:22 i 1:40,400 m. 7:10 i 8:00, 1500 m. 29:30 i 32:00 200 m. klas. 3:35 i 4:00,100 m. nawznak 1:40 i 1:55,5×50 m. 3:25 i 3:50. 4 × 200 m. 14:20 i 15:40,5 km. 1:55:00 i 2:10:00.

Na mistrzostwa Polski minima są następujące: Panie: 100 m. 1:35, 400 m. — 7:30, 1500 m. 31:50,200 m. klas. 3:50,100 m. nawznak 1:50, 5×50 m. 5:10, 4× 100 m. 7:20,5 km. 2 godz. Panowie: 100 m. 1:14, 400 m. 6:20, 1500 m. 25:50,200 m. klas. — 3:17,100 m. na wznak 1:28, 5×50 m. 3:00, 4 × 200 m. 13:00, 5 km. 1 godz. 40 min.

Różne.

Nowy klub sportowy w Grudziądzu. Z inicjatywy komendanta garnizonu grudziądzkiego gen. Włodzimierza Rachmistruka powstał w Grudziądzu wojskowy klub sportowy „Gryf", którego głównem zadaniem będzie uprawianie sportu i gimnastyki, udzielanie pomocy dowództwom w prowadzeniu pracy sportowej i urządzaniu zawodów wojskowych w oddziałach lub garnizonach, szerzenie zamiłowania do sportów wśród wojskowych czynnych, rezerwowych i młodzieży, przytem udział w ogólnokrajowem życiu sportowem i stały kontakt z organizacjami sportowemi wśród ludności cywilnej.

Członkami klubu mogą być wszystkie osoby wojskowe i cywilne.

Na założycielskiem zebraniu nowego klubu dokonano wyboru władz stowarzyszenia, jak zarządu, komisji kwalifikacyjnej i komisji rewizyjnej.

Do zarządu klubu zostali wybrani: pp.: pułkownik Kieszkowski jako prezes; podpułkownicy Stepek i Trepka jako wiceprezesi; kapitan Gątarski — sekretarz; mjr. Stanisław Gancarz — gospodarz; major Florek — skarbnik, porucznik Radyk — bibljotekarz.

Na Zastępców członków zarządu wybrano pp.: ppułk. Waradzyna, kpt. Gielga, por. Sożyńskiego, por. Madalińskiego, chorążego Chudomonta i sierżanta Drabika.

Do komisji kwalifikacyjnej zostali wybrani: major Bolesław Gancarz, jako przewodniczący i pp.: porucznik Osiński, por. Roland, a jako ich zastępcy, pp.: kapitan Zwierowski, kapitan Duda i por. Kiedrzyński.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: ppłk. Kukulski, jako przewodniczący i major Borelowski oraz chorąży Giziak, a jako ich następcy pp.: major Małczyński i kapitan Osmola.

Kierownikami poszczególnych sekcyj są pp.: kapitan Kowalski — piłki nożnej; por. Sożyński — lekkoatletycznej; ppor. Dąbrowski — szermierczej.

„Nędza sportowa." Zarząd Pom. Okr. Zw. Lekko-Atletyczn. zawiesił w prawach członków, z powodu niepłacenia składek następujące kluby: TKS, Sokół I w Toruniu, klub „Pepege" w Grudziądzu, i gniazda „Sokoła", w Gniewie, Tczewie i Gdańsku. Kluby zawieszone nie mogą brać udziału w zawodach, urządzanych przez Związek wzgl. okręg.

Oto są karty martyrologji naszych organiz. sportowych: nie stać je na płacenie groszowych składek. A zagranicą na widowiskach sportowych bywają dziesiątkitysięcy ludzi, co daje podstawę materjalną do istnienia licznych klubów.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Rożański.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.